

Cudni zabici 14 sierpnia

Category: Historia,NEWS

written by Marek | 14 sierpnia 2023



KARTY HISTORII CZARNOWCA W GMINIE RZEKUŃ



131. Rodzina Cudnych z Czarnowca
zastrzelona przez patrol NZW
w nocy 16.08.1947r. (zdj. z 1938 r.)

Na zdjęciu omyłkowo podano datę.

14 sierpnia 1947 r. - Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW) **morduje w Czarnowcu Wacława Cudnego i Józefę Cudną z Nadrowskich** oraz dwie ich córki Krystynę (17 lat) i Stanisławę (20 lat), dwoje młodszych dzieci ocalało (Henryk - 11 lat, Mieczysław - 9 lat). Starszy syn był w tym czasie poza domem (Lucjan). W uzasadnieniu wyroku było napisane: *„członkowie rodziny byli w różny sposób uwikłani w pracę dla czerwonego reżymu”*. To najprawdopodobniej XV Okręg NZW z Łomży pod dowództwem „Cygana” Jerzego Dominiaka był sprawcą tej tragedii.¹ W innych okręgach NZW takie praktyki nie były stosowane. Członkowie w innych okręgach za podobne czyny byli pałowani albo musieli zjeść legitymację partyjną.

Zbrodnie wojenne w czasie wojny domowej 1944-1947.

Zwycięstwa Armii Czerwonej zakończyły niemiecką okupację w Polsce, która przyniosła miliony ofiar. Jednak ta sama Armia, w której strukturach znajdowały się policyjne formacje NKWD i kontrwywiad wojskowy, nie przywróciła utraconej niepodległości i nie zapewniła bezpieczeństwa mieszkańcom.

„Wprowadzenie demokracji ludowej 1945-1956” – to głoszone hasła tego niepewnego okresu pod rządami sowietów.

Ocenia się, że w tych latach stracono łącznie około 25 tys. osób a wśród nich bezbronnych cywilów, rolników, gospodyń domowych oraz dzieci.

Mord w Czarnowcu gmina Rzekuń, powiat ostrołęcki.

Co stało się 14 sierpnia 1947 r.?

Patrol NZW KP „Podhale” zastrzelił bezpartyjnego rolnika Wacława Cudnego, jego żonę Józefę oraz córki Stanisławę i Krystynę. Działo się to na oczach dwójki młodszych dzieci (Mieczysława i Henryka), którym bandyci darowali życie.

Dostępne źródła mówią, że był to przypadek zastosowania odpowiedzialności zbiorowej wobec rodzin, których członkowie *„byli w różny sposób uwikłani w pracę dla czerwonego reżimu”*. W jaki sposób byli uwikłani Cudni nigdy nie wyszło na jaw. Na czym polegała *„praca dla czerwonego reżimu”* w przypadku małżeństwa rolników z Czarnowca i ich dwóch młodych córek? Wszyscy milczeli.

Mieszkańcy Czarnowca (już nieżyjący) mieli o tej zbrodni inne zdanie. Według nich to nie było „rozliczenie” za współpracę z komunistami, bo takiej nie było lecz była to zbrodnia na zlecenie.

W dniu zbrodni, 14 sierpnia 1947 roku bandyci przybyli na podwórze Cudnych w Czarnowcu. Jeden z nich stał na drodze przed domem i wszystkim kazał uciekać – wycofywać się z tego rejonu. Zabronił Monice

Krupie i Jej córce Janinie Gierłowskiej wychodzenia z domu i podwórza. Gierłowscy, Kozłowscy, Dąbrowscy, Złotkowscy byli sąsiadami Cudnych z naprzeciwka. Sąsiadki chciały iść na stację kolejową do Ostrołęki na pociąg do Warszawy, jednak zostały zawrócone do domu przez oprawców. Wróciły, uchyliły okna od strony drogi i nasłuchiwały co u Cudnych się dzieje. Dodać należy, że domy sąsiadów były okryte zielenią. Przy płotach po obu stronach drogi rosła bujna roślinność: bzy, jaśminy, leszczyny i inne drzewa. Sąsiadki niezauważenie wsłuchiwały się w to co za chwilę miało nastąpić.

Po chwili w domu Cudnych rozległy się krzyki, głuche strzały i nastała cisza...

Gdy tylko bandyci odeszli wszystkie dzieci z okolicznych podwórek pobiegły do okien pod dom Cudnych. W środku było widać tylko fruwające pierza z pościeli bestialsko zamordowanej rodziny. Wiadomo było, że stało się najgorsze...



foto poglądowe: wielkahistoria.pl

W dniu pogrzebu, w domu Cudnych i Nadrowskich, w sieni stały na stołach cztery trumny. Cudni mieszkali w większej izbie, a matka Józefy Bronisława Nadrowska zajmowała mniejsze pomieszczenie domu.

Na pogrzeb przysłała cała wieś!

Jedna z wielu plotek? Hipoteza pierwsza.

Dlaczego nieżyjący już dziś mieszkańcy Czarnowca podejrzewali, że Cudnych zabito z innego powodu?

Od wielu lat w Czarnowcu mieszkała rodzina Stefańskich, która była bezdzietna. Stefańscy gdy byli już w podeszłym wieku postanowili przepisać swoje gospodarstwo innej rodzinie, która miała Ich „dochować”. Jednak Państwo Stefańscy „przeciągali” swój żywot i wprawiali w niecierpliwość obdarowanych. Gdy podczas cyklicznych wizyt (kiedyś ludzie się odwiedzali aby spytać co słyszeć) jedna z odważniejszych kobiet we wsi podczas całej wojennej i powojennej okupacji, która nie bała się ani ruskich ani niemieckich żołnierzy Pani Zofia Złotkowska u Stefańskich dowiedziała się, że obdarowani niewłaściwie traktują darczyńców – poradziła Im zatem zmienić testament. Stefańscy chcieli to uczynić.

W związku z tym, że to rodzina Cudnych bardzo pomagała Stefańskim, to właśnie Im mieli zapisać u notariusza swoje gospodarstwo. Wiemy co stało się 14 sierpnia 1947 r. i dlaczego nie doszło do wizyty u notariusza.

Po tej tragedii sierpniowej spadkobiercy po Stefańskich sprzedali gospodarstwo osobom trzecim. Czy zatem zarzut w stosunku do Cudnych, że *„byli w różny sposób uwikłani w pracę dla czerwonego reżimu”* oznaczał rodzinę Stefańskich jako czerwony reżim?

„Ludzie gadali i będą gadać” – czy w tych plotkach była jakaś prawda, możliwe, że Ci co gadali, prawdę zabrali ze sobą do grobu.

Mieszkańcy wiedzieli swoje, władza ludowa, która określała się Polską władzą miała swoje uzasadnienia. Oprawcy i zleceńodawcy nigdy nie zostali osądzeni. Dlaczego? Z ludzkiego strachu przed prawdą – wszyscy się bali, a o Cudnych dopiero zaczęli mówić przed odejściem z tego świata.

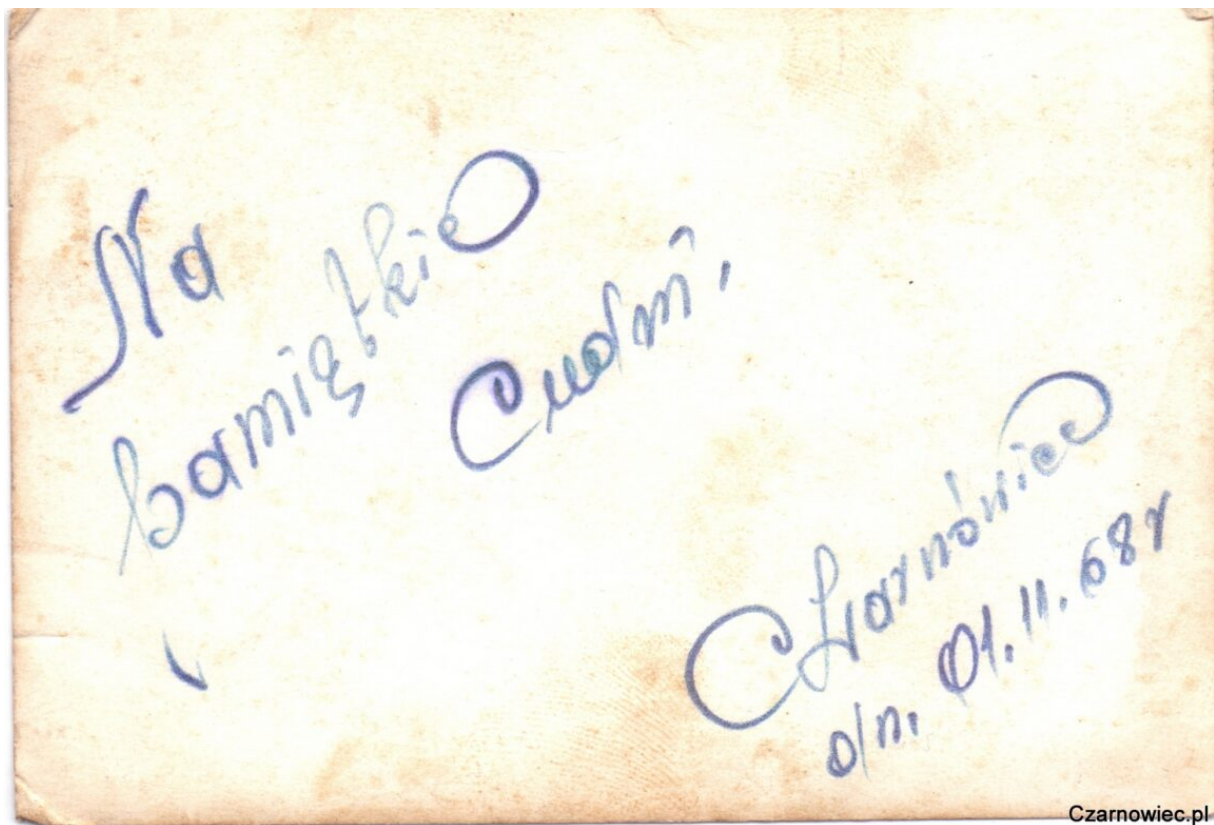
Nie ma możliwości ustalenia, na ile udzielanie pomocy oprawcom było efektem przymusu, strachu czy presji moralnej, a na ile wynikało z jednoznacznej, dobrej woli pomagających. Niemniej w tym kontekście jest bardzo mało prawdopodobne, by przejmowanie dóbr materialnych odbywało się wyłącznie za nieprzymuszonym porozumieniem stron.

Czy są inne fakty lub hipotezy? Czy odnajdą się prawdziwe dokumenty, które ostatecznie potwierdzą ten okrutny mord?

W 1968 roku odezwali się Cudni z Korsz przesyłając do Janiny Gierłowskiej (sąsiadki z naprzeciwka) fotografię z podpisem: „Na pamiątkę Cudni. Czarnówiec dn. 01.11.68r” Nie znamy osób ze zdjęcia... (tak pisaliśmy 14.08.2023 r.)



Nie znamy osób ze zdjęcia...



rewers zdjęcia z 1968 roku



Zdjęcie pokolorowane
przez sztuczną inteligencję w 2023 r.

edit 27.11.2023, Od lewej na zdjęciu: córka Lucjana, Lucjan Cudny (1934?), żona Lucjana z wnuczką.



foto: Marek Karczewski, 2.11.2023 r.

Mogiła na cmentarzu parafialnym w Rzekuniu.

W 1947 roku gdy grzebano ciała w czterech trumnach, to grób Cudnych był bardzo szeroki ok. 3,5 metra. W roku 2013 jednak to się zmieniło, bo w tym miejscu ówczesny proboszcz pozwolił „założyć” nowy grób. Zdjęcie z 2023 roku.

Cudni, którzy przetrwali założyli rodziny w miejscowości Korsze leżącej pomiędzy Kętrzynem a Bartoszczami...

Z nadzieją czekamy na odzew ocalałych dzieci Wacława i Józefy.

RODZINA ZAMORDOWANYCH MIESZKAŃCÓW CZARNOWCA

Wacław Cudny syna Adama i Anny z Kielaków urodzony w Iłach parafia Kamieńczyk (11.04.1892 – 14.08.1947). Jego ojciec był robotnikiem w osadzie Kamieńczyk. Wacław przybył do Czarnowca na gospodarstwo do Nadrowskich.

Józefa Cudna z Nadrowskich córka Józefa i Bronisławy z Sawickich urodzona w Czarnowcu parafia Rzekuń (14.11.1903 – 14.08.1947).

Stanisława Cudna (13.01.1926 – 14.08.1947) – rolniczka.

Krystyna Cudna (05.01.1930 – 14.08.1947) – była z zawodu krawcową.

Ocaleli:

Lucjan Cudny (1934?).

Henryk Cudny (1936) – chodził do piątej klasy Szkoły Podstawowej w Rzekuniu. Szkoła mieściła się wówczas w budynku Państwa Jakackich, w którym mieszkał późniejszy wójt Rzekunia Antoni Jakacki (obecnie ul. Bema). Budynek w 2022 roku zburzono.

Mieczysław Cudny (1938) – dziewięciolatek był właśnie dzień po komunii świętej, którą przyjmował w rzekuńskiej parafii.

Dzieci niepełnoletnie, które przeżyły po tej tragedii zabrano do „ochronki”.



Foto: Marek Karczewski, 2.11.2023 r.

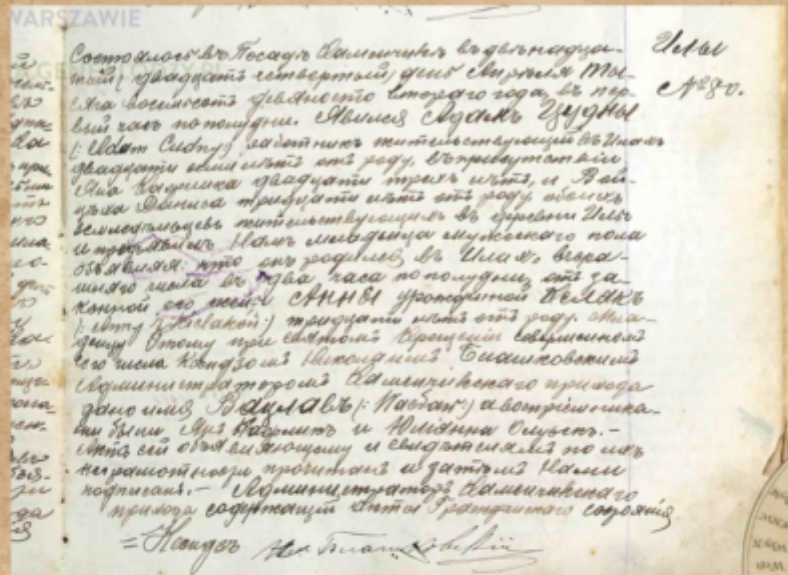


Ostrołęka - Ochronka (wczesna forma przedszkola), pocztówka z okresu międzywojennego. Obecnie siedziba „Meditransu” przy ul. Kościuszki. foto z tablicy FB Macieja Kleczkowskiego.

Poniżej skany z Archiwum Państwowego, w tłumaczeniu Pani Marty Wojciechowskiej z Myszyńca.

KARTY HISTORII CZARNOWCA

WACŁAW CUDNY - UR

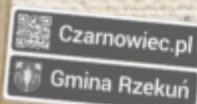


Iły

80/1892

Działo się w osadzie Kamieńczyk dnia 12/24 kwietnia 1892 roku o pierwszej po południu. Stawił się Adam Cudny robotnik zamieszkały w Iłach, lat 27 w obecności Jana Kafelika lat 23 i Wojciecha Danisá lat 30, obu rolników zamieszkałych we wsi Iły i okazał Nam dziecię płci męskiej, mówiąc, że urodziło się w Iłach wczoraj o drugiej po południu z prawnej jego małżonki Anny z Kielaków, lat 30. Dziecińcu temu na chrzcie świętym dzisiaj odbytym przez ks. Mikołaja Błaszkowskiego administratora kamieńczykowskiej parafii nadano imię Wacław, a rodzicami jego chrzestnymi byli Jan Kafelik i Julianna Ołuwek. Akt ten zgłaszającemu i świadkom z powodu ich niepiśmienności przeczytany, przez nas tylko podpisany.

Administrator Parafii Kamieńczyk utrzymujący akty stanu cywilnego
Ks. Mikołaj Błaszkowski

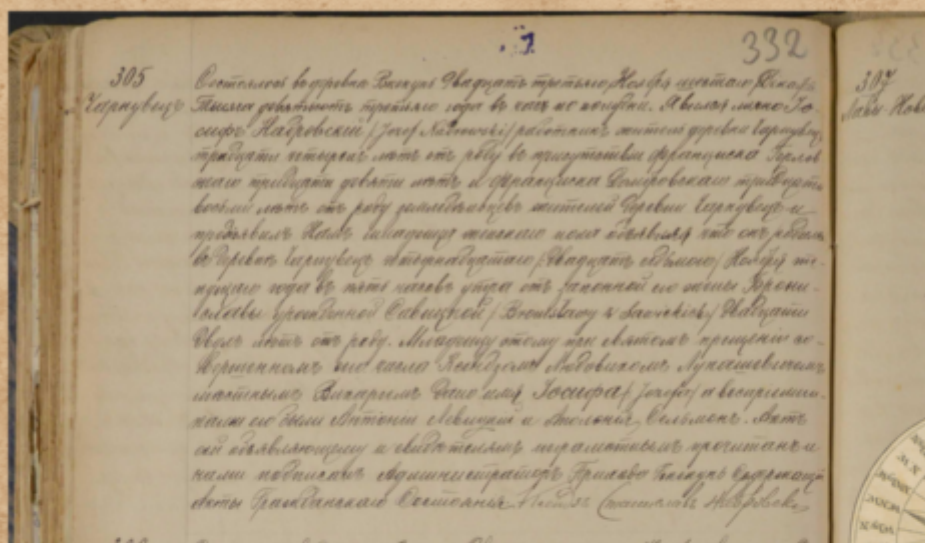


Skan: Archiwum Państwowe Warszawa-Pułtusk,
Tłumaczenie: Marta Wojciechowska, Myszyniec
Czarnowiec.pl Marek Karczewski, listopad 2023



KARTY HISTORII CZARNOWCA

JÓZEFA CUDNA Z NADROWSKICH - UR

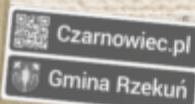


Czarnowiec

305/1903

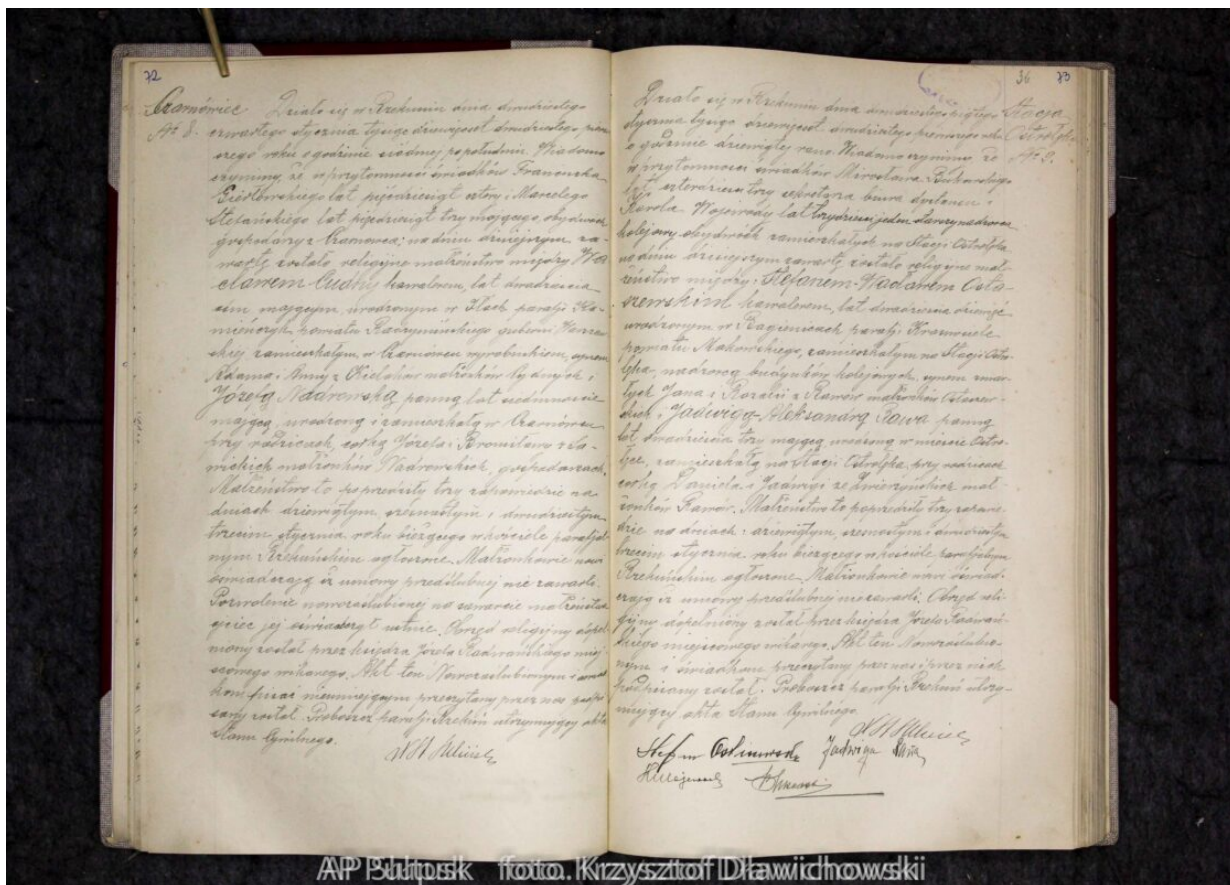
Działo się we wsi Rzekuń dnia 26 listopada/6 grudnia 1903 roku o pierwszej po południu. Stawił się Józef Nadrowski robotnik mieszkaniec wsi Czarnowiec lat 34 w obecności Franciszka Gierłowskiego lat 39 i Franciszka Gierłowskiego?, lat 38, rolników mieszkańców wsi Czarnowiec i okazał Nam dziecię płci żeńskiej, mówiąc, że urodziło we wsi Czarnowiec 14/27 listopada tego roku o piątej rano z prawnej jego małżonki Bronisławy z Sawickich, lat 30. Dziecięciu temu na chrzcie świętym dzisiaj odbytym przez ks. Ludwika Łukaszewicza miejscowego wikariusza nadano imię Józefa, a rodzicami jego chrzestnymi byli Antoni Lewicki i Apolonia Selmon?. Akt ten zgłaszającemu i świadkom niepiśmiennym przeczytany, przez nas tylko podpisany.

Administrator Parafii Rzekuń utrzymujący akty stanu cywilnego,
Ks. Stanisław Żebrowski

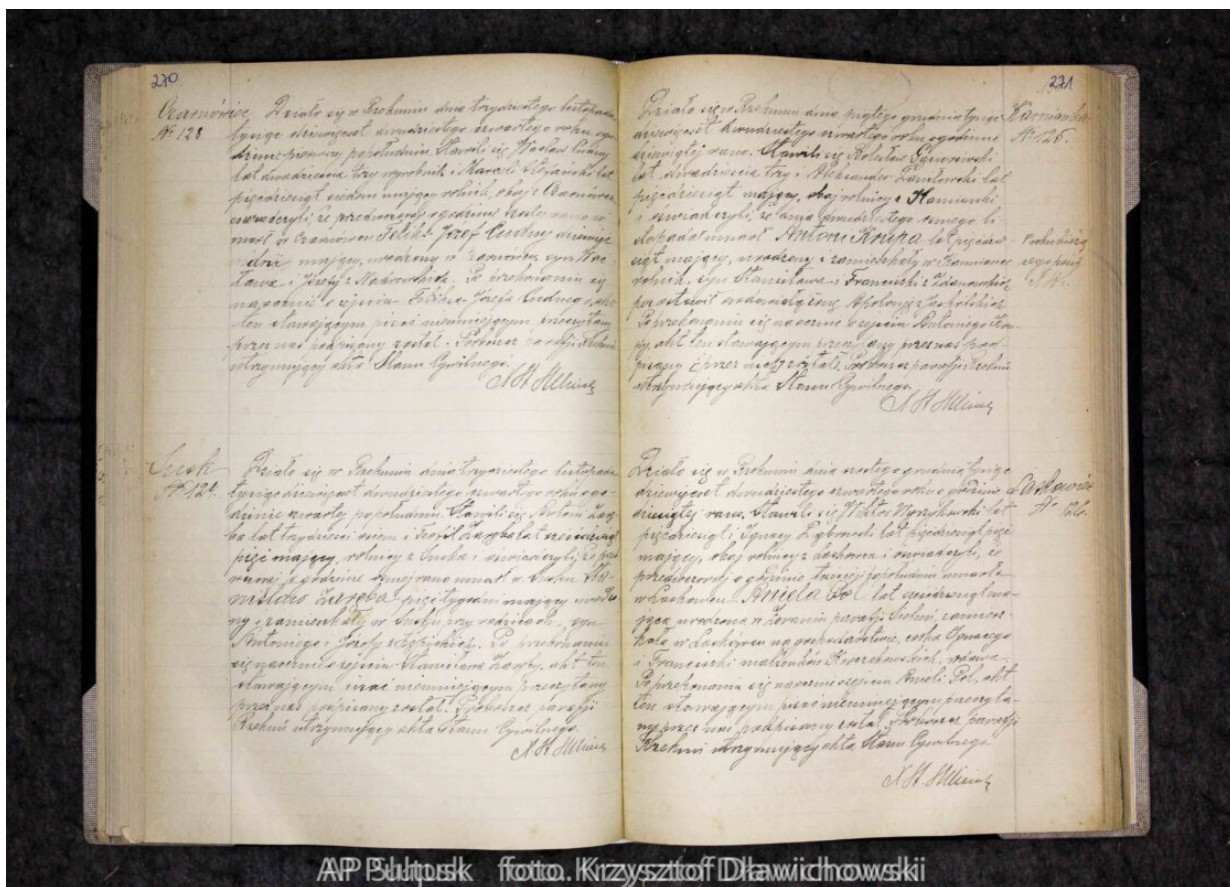


Skan: Archiwum Państwowe Warszawa-Pułtusk,
Tłumaczenie: Marta Wojciechowska, Myszyniec
Czarnowiec.pl Marek Karczewski, listopad 2023





AP Białystok fot. Krzysztof Dławiachowski



AP Białystok fot. Krzysztof Dławiachowski

Cdn...

Marek Karczewski